

KSIĄDZ JANUSZ NAGÓRNY – ŚWIADEK TEOLOGII NADZIEI

Współczesny świat oczekujący na świadków potrzebuje też nauczycieli, którzy ukazą sens świadectwa i podejmą refleksję nad sposobem wcielania w życie Ewangelii. Ks. prof. Janusz Nagórny był świadkiem i nauczycielem, który swoim życiem i pracą naukową służył Kościołowi w ukazywaniu dróg świętości. Podejmując rozliczne obowiązki, nie zaniedbywał starań o własny rozwój duchowy, a ucząc innych, miał też świadomość pracy nad własnym charakterem¹. Posiadane przez niego liczne dary natury i łaski sprawiały, że jego osobowość bogata w inteligencję oryginalnego myśliciela oraz artystyczną wrażliwość poety, jednych fascynowała i wzbudzała przyjaźń, u innych zaś zazdrość. Zobrazowanie duchowej i naukowej sylwetki człowieka żyjącego tak niedawno nie jest łatwe. Ogrom dokonań i barwność postaci utrudnia wpisanie jej w ciasne ramy artykułu. Ponadto brakuje należnego dystansu i za mało jest wypowiedzi innych autorów, które mogą służyć do porównania.

Prezentując życiorys naukowy trzeba wziąć pod uwagę okoliczności czasu i miejsca wzrastania w latach i rozwoju duchowego oraz uwarunkowania środowiska, w którym przyszło pełnić ks. Januszowi posługę kapłańską i naukową. Prof. Nagórny był całym sercem oddany Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu Jana Pawła II, który stał się jego domem i autentyczną *Alma Mater*. Zarazem był ks. Janusz zapalonym kaznodzieją, który swe duszpasterskie talenty realizował poprzez liczne kazania, rekolekcje i konferencje. Z równym zaangażowaniem traktował studentów na uczelnianej auli, jak i prostych słuchaczy jego kazań i radiowych felietonów. Do każdego ze swych zajęć solidnie się przygotowywał, okazując tym szacunek dla siebie i dla swoich słuchaczy.

Ks. prof. Janusz żył w ciekawym okresie, który pozwalał mu na uczestniczenie w przełomowych wydarzeniach swego czasu i współtworzenie nowej rzeczywistości po Soborze Watykańskim II. Jego częste powracanie do tematu posłannictwa w Kościele było oparte na własnym doświadczeniu aktywnego zaangażowania w życie wspólnoty eklezjalnej. Odpowiedzialność za Kościół wynikała z głębokiego zrozumienia rzeczywistości wiary i wyrażała się w traktowaniu powołania teologa, jako służby ludziom wierzącym w Chrystusa. Ks. Nagórny był wychowawcą nie tylko studentów, którzy uczęszczali na jego wykłady i seminaria. Był też autorytetem dla tysięcy ludzi, którzy słuchali jego kazań i prelekcji. Miał poczucie odpowiedzialności za losy Kościoła i Narodu

¹ Por. M. Wyrostkiewicz. *Dopowiedzenia. Zbiór felietonów*. Lublin-Sandomierz 2008 s. 32.

i dlatego zabierając głos w ważnych sprawach społecznych wskazywał ewangeliczne drogi rozwiązywania ludzkich dylematów. 994

I. DORASTANIE DO MISJI W KOŚCIELE

Życie ks. Nagórnego ujmowane w kategoriach posłannictwa było służbą Kościołowi. Tak on sam rozumiał swój rozwój i konsekwentnie przygotowywał się do podejmowania nowych zdań. Osiągając kolejne stopnie kształcenia i kariery naukowej, stawał się dyspozycyjny do wypełniania powierzonych mu obowiązków. Czując odpowiedzialność za innych, interpretował swój życiorys jako konieczność dorastania do miary wyznaczonej przez Chrystusa. Podstawowa prawda o posłannictwie chrześcijan przypominana przez teologię moralną była niejednokrotnie przedmiotem artykułów, homilii i konferencji księdza profesora Janusza Nagórnego. Nade wszystko jednak była jednak przedmiotem jego własnej refleksji i dziękczynienia składanego Bogu. Świadomość, że został wybrany oraz obdarowany powołaniem chrześcijańskim i kapłańskim, kazała mu pochylić się nad tym, co otrzymał i zamyślać się nad tym, co sam winien dawać.

Janusz Nagórny urodził się 1 stycznia w 1950 roku w Korczowie jako jeden z pięciorga rodzeństwa. Jego rodzinna miejscowość została rok później włączona do Związku Radzieckiego. Dlatego w dowodzie osobistym miał wpisane, że urodził się w Związku Radzieckim. Po tym „wyrównaniu” granic cała rodzina przeniosła się do miejscowości, z której pochodziła jego mama. Z tego też powodu, mimo iż nazywano go Janusz, miał wpisane w dokumentach imiona Jan Kazimierz, gdyż po przesiedleniu, gdy na nowo odtwarzano dane ewidencyjne nie zadbano o dokładność wpisu. Pierwsze lata Janusz spędził na wsi, wśród pięknych krajobrazów Wyzyny Lubelskiej i Ziemi Tomaszowskiej. Nagórni kilkakrotnie zmieniali miejsce zamieszkania, gdyż ojciec rodziny, pan Kazimierz Nagórny pełnił obowiązki dyrektora Państwowych Gospodarstw Rolnych. Tak więc Janusz mieszkał najpierw w Korczowie, a następnie przeniósł się wraz z rodzicami do Majdanu Górnego, a potem PGR Magdalenka i PGR Podlodów, by od 1961 zamieszkać w Tomaszowie Lubelskim. Edukację na poziomie szkoły podstawowej otrzymywał w Rzeczycy, Łubczu i Tomaszowie. Trzykrotna zmiana szkoły podstawowej powodowała, jak wspominał ks. Profesor, że kilka razy zaczynał od nowa i sam musiał udowodniać, jaki prezentuje poziom. To dawało mu mobilizację i jednocześnie pozwalało dostrzec konieczność pokonywania trudności. Od 1963 roku uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Lubelskim, gdzie uzyskał dyplom maturalny w 1967 roku. W czasie szkoły angażował się w organizowanie lekcji religii i był nieformalnym liderem swego środowiska.

Jego młodość naznaczona była jednak chorobą gruźlicy i uciążliwym leczeniem. Przebywał w sanatoriach i przyjmował leki, które osłabiały organizm. Jako bardzo zdolny i zarazem pracowity przeczytał bardzo dużo książek, które wyrobiły mu wspaniały język i literacką wyobraźnię, pozwalająca na wyrażanie w słowie mówionym i pisanim różnych stanów uczuć i precyzyjnego dokonywania opisu rzeczywistości. Jego barwny i obrazowy język czynił jego wypowiedzi łatwymi do zrozumienia i zarazem przekonywującymi słuchacza swoją logiką i oczywistością. Ks. Janusz miał zwyczaj przeglądać słownik najwybitniejszych pisarzy świata i sprawdzał, których książek jeszcze nie czytał. Po tem wypożyczał je i zapoznawał się ze skarbami literatury. Poznał klasykę prozy i umiał docenić poezję. Potrafił cenić muzykę i podziwiał piękno krajobrazów. Był wrażliwy na piękno, w którym widział odbłask Bożej harmonii.

Jak sam napisał w swoim *Testamencie*, po pewnym mocowaniu się z sobą, podczas pielgrzymki klasowej na Jasną Górę podjął decyzję wstąpienia do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Lubelskiej i tam przygotowywał się do przyjęcia święceń prezbiteratu². Dał się poznać już na egzaminie wstępnym oraz podczas zaliczania egzaminów semestralnych. Jego jasność myślenia i odwaga wypowiedzanych poglądów była powodem cenienia go przez kolegów i szacunku ze strony przełożonych. Angażując się we wprowadzanie odnowy soborowej, przygotowywał referaty i z zapałem czytał nowe pozycje na temat posoborowego *aggiornamento*.

W trakcie studiów seminaryjnych kleryk Janusz znosił szykany ze strony Urzędu Bezpieczeństwa, który podjął akcję straszenia samego kandydata oraz nachodzenia jego rodziny i szkalowania go przed innymi. Posługiwano się kłamstwami, a nawet wprowadzano w błąd rodzinę, gdy jeden z funkcjonariuszy, podając się za kolegę kleryka Janusza, odwiedzał dom w Tomaszowie, próbując wyciągnąć użyteczne informacje od rodziny. Akcja ta miała na celu zniechęcenie w dążenia do kapłaństwa. Już na tym etapie ks. Janusz zaprezentował postawę bezkompromisową i odważną, która zniechęciła funkcjonariuszy UB od dalszego nachodzenia. Gdy dowiedział się o tych knowaniach bezpieki, zażądał zaprzestania wciągania w to rodziny, grożąc nagłośnieniem sprawy i nie bojąc się konsekwencji, odmówił jakichkolwiek kontaktów z ubekami.

Miłość do Pisma świętego powodowała, że ks. Nagórny miał duszę bibliisty i zamierzał głębiej zająć się tą dziedziną wiedzy. Dlatego zapisał się na seminarium magisterskie z egzegezy Nowego Testamentu prowadzone przez o. prof. dr. hab. Hugolina Lagkammera OFM. Już jako student pomagał profesorowi w prowadzeniu seminarium i był autorytetem dla innych seminarzystów, którym pomagał w przygotowaniu prac i sprawdzał napisane części magisterium. Niekiedy wręcz zastępował promotora w mobilizowaniu innych do napisania prac. Studia na poziomie podstawowym ukończył obroną magisterium 21 maja 1973

² Por. J. Nagórny. *Testament duchowy*. W: *Polska moralność społeczna. Z ks. prof. Januszem Nagórnym rozmawiają ks. Robert Nęcek i ks. Piotr Gąsior*. Lublin 2007 s. 7-8.

na podstawie pracy *Chrystus – Nowy Adam w kontekście paraleli śmierć – życie*. Otrzymał dyplom magistra z wyróżnieniem. Jego pasja do studiowania Pisma świętego została mu na całe życie i w później rozwijanych koncepcjach teologii moralnej zawsze odnosił się do Biblii jako księgi życia. Był też apostołem Pisma świętego. Wyraziło się to w rozdawaniu egzemplarzy Pisma świętego Nowego Testamentu swoim uczniom i wychowankom.

Po święceniach kapłańskich przyjętych 12 czerwca 1973 roku w Lublinie z rąk bpa Piotra Kałwy, ks. Nagórny został skierowany do pracy jako wikariusz w parafii kolegiackiej w Zamościu u boku ks. prałata Franciszka Zawiszy. Ten legendarny kapłan, więzień obozu w Sztuthofie, bardzo szanował duszpasterski zapal młodego wikarego i jego pomysły na ożywienie parafii i powierzał mu duży zakres odpowiedzialności. W tych czasach kolegiata zamojska cieszyła się dobrymi duszpasterzami, którzy tworzyli dobraną wspólnotę i zarazem byli obdarzeni talentem organizacyjnym. Ks. Nagórny należał do najzdolniejszych wikariuszy i gromadził wokół siebie ludzi młodych, których włączał w życie Kościoła. Wielu z nich wybrało potem drogę powołania zakonnego i kapłańskiego.

Człowiekiem, który pomógł mu otrzymać nominację na studia specjalistyczne na KUL był ks. prof. Franciszek Greniuk, kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej. Ks. Janusz rozpoczął studia z teologii moralnej w październiku 1976. Zamieszkał wówczas w gmachu seminarium. Jego mieszkanie było otwarte dla alumnów, którzy mieli w nim przyjaciela i przewodnika. W czasie studiów wyjeżdżał na kurs językowy do Francji oraz uczył się języka niemieckiego. Z tego czasu pochodzą jego fascynacje tematyką Nowego Przymierza, z którą to ideą zetknął się we Francji. Doświadczenie życia Kościoła w Niemczech zapewniało wakacyjne zastępstwo w parafii Füchtorf w diecezji Münster. Przez wiele lat ks. Nagórny zastępował tam proboszcza podczas wyjazdów wakacyjnych. Zyskał sobie uznanie wielu parafian za swą otwartość na świeckich i jednocześnie wzorowy przykład kapłańskiego życia.

Podczas studiów doktoranckich ks. Nagórny, jak wielu studentów, pomagał w duszpasterstwie. Nie była to tylko okazjonalna pomoc w niedzielę i święta, ale regularne kilkumiesięczne zastępowanie proboszczów w Jarczowie (IV-V 1976), Brzeźnicy Bychawskiej (XII 1978 – II 1979) oraz Łuszczowie (VI-VII 1979). Już wówczas dał się poznać jako świetny organizator, umiejący łączyć głoszenie słowa Bożego z pochylaniem się nad książkami. W ten sposób samemu się ucząc, z zapałem uczył innych. Duszpasterski zapal Nagórnego objawiał się też gotowością uczenia się od ludzi. Potrafił słuchając innych zbierać informacje, które potem w swej naukowej refleksji przetwarzał w egzystencjalne wnioski naświetlające sytuacje życiowe.

Mimo obciążenia innymi zajęciami, już w drugim roku po licencjacie, młody naukowiec z Tomaszowa obronił 19 marca 1980 rozprawę doktorską *Etyka Przymierza Starego Testamentu. Próba ustalenia zasadniczej problematyki moralnej* przygotowaną pod kierunkiem ks. prof. dr hab. F. Greniuka. Recenzenci dostrzegli w doktorancie zadatki na wnikliwego badacza rzeczywistości życia moralnego oraz wybitne zdolności metodologiczne i wielką pracowitość.

Ks. Janusz został zatrudniony od października 1979 jako asystent stażysta przy Katedrze Historii Teologii Moralnej. Zachwycał studentów swoją elokwencją i erudycją oraz gotowością do poszukiwania nowych ujęć teologii moralnej przy zachowaniu wierności tradycyjnemu nauczaniu Kościoła. Przeszedł wszystkie stopnie kariery naukowej przez stanowisko asystenta stażysty (X 1979 – IX 1980), asystenta (X 1980 – IX 1981), starszego asystenta (X 1981 – IX 1984), adiunkta (X 1984 – IV 1993), profesora nadzwyczajnego (V 1993 – XI 2000) i profesora zwyczajnego (XII 2000 – X 2006).

Jego podejście do studentów ujawniło się podczas posługi opiekuna rocznika studentów teologii w latach 1985-1990, z którymi tworzył autentyczną wspólnotę formacyjną, uczącą się odpowiedzialności za Kościół. Jak sam napisał w dokumentacji zbieranej do habilitacji „praca wychowawcza zmierza w dwu zasadniczych kierunkach: kształtowanie poczucia tożsamości z ideałami i wartościami, które wyznaczają wewnętrzny ład naszej uczelni oraz próba integracji grupy, a tym samym kształtowanie postaw wspólnotowych”³. Opiekun rocznika organizował miesięczne dni skupienia z prelekcją zapraszanych gości oraz doroczne pielgrzymki do sanktuariów lub wyjazdy turystyczne. Podejmował wobec studentów inicjatywy duszpasterskie i wspierał zapał w dążeniu do prawdy. To wówczas nauczył się ściśle współdziałać ze świeckimi w tworzeniu Kościoła. Umiłowanie Kościoła było wielką pasją ks. Nagórny, który nawet cierpiąc niezrozumienie ze strony niektórych duchownych, pozostawał wierny nauczaniu Kościoła i jeszcze bardziej zgłębiał myśl papieską.

Ze względu na choroby księży profesorów Witka i Rosika, Nagórny był zmuszony podjąć dodatkowe prace dydaktyczne na uczelni, które kilkakrotnie przekraczały pensum godzin adiunkta. W trakcie swej pracy dydaktycznej wykladał wszystkie przedmioty, które wchodziły w zakres teologii moralnej. Mimo bardzo wyczerpującego wysiłku, który musiał w to włożyć, miał jednak doświadczenie w wykładaniu tylu dziedzin i przez to miał dobrą znajomość całej refleksji moralnej. Jak sam wielokrotnie powtarzał, dobre opanowanie materiału utrwała się przez jego przekazywanie innym. Wyłożenie jakiegoś materiału pozwalało na jego głębsze rozumienie i szersze ujmowanie.

Prace nad habilitacją rozpoczął ks. Nagórny bardzo wcześnie. Już w II semestrze roku akadem. 1983/84 wyjechał na stypendium naukowe do Rzymu, gdzie zbierał materiały do rozprawy habilitacyjnej. Po złożeniu w styczniu 1989 pracy do wydawnictwa, kolokwium habilitacyjne odbyło się 13 października 1989 r. na podstawie dorobku naukowego i książki *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Recenzentami dorobku naukowego do habilitacji byli ks. prof. Helmut Juros, ks. prof. Jan Łach i ks. prof. Franciszek Greniuk. Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Teologii KUL obejmujący odpowiedzi udzielane podczas kolokwium wskazuje na erudycję habilitanta i jego zdolność

³ J. Nagórny. *Wykaz osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych i organizacyjnych*. Archiwum KUL s. 9.

do wyczerpującego i zarazem syntetycznego ujmowania zagadnień, które były przedmiotem pytań. W głosowaniu było 23 głosy pozytywne i 2 wstrzymujące⁴.

Ks. Juros napisał w swej recenzji, że „dorobek naukowy ks. dra J. K. Nagórnego należy do rzędu badań podstawowych teologii moralnej prowadzonych pomyślnie na Wydziale Teologii KUL, co jest od razu godne podkreślenia wbrew opinii miejscowych filozofów-moralistów, kazuistycznie zaangażowanych i dogmatycznie filozofujących w modnym żargonie personalistycznym wobec niektórych elementów doktryny moralnej Kościoła”⁵. Ks. Łach wskazując na rozległość zagadnienia, napisał: „z lektury rozprawy przekonać się można, że jej autora ta obfitość materiału, szerokość pola badawczego, zawilgość różnych interpretacji zwłaszcza na terenie Biblii, nie tylko nie przerażała, ale owszem – wszystko to stanowiło dobry instrument, którym on się posłużył w tym celu, aby zadanie, jakie sobie nakreślił, wyczerpująco i wszechstronnie przedstawić i uzasadnić”⁶. Ks. Greniuk zauważył, że „zarówno zamierzenia, jak i osiągnięcia ks. J. Nagórnego są godnymi najwyższego uznania. Dotyczą bowiem neuralgicznego punktu współczesnych dyskusji metodologicznych dotyczących procesu reteologizacji teologii moralnej. W proces ten wniósł on znaczny dorobek w postaci rozprawy doktorskiej, publikacji już ogłoszonych i materiałów złożonych do druku oraz w osiągnięciach rozprawy habilitacyjnej”⁷.

Pionierski temat i sposób ujęcia zagadnienia czyniły pracę habilitacyjną pionierską, wytyczającą nowy sposób myślenia w polskiej teologii moralnej. Zaletą książki było interdyscyplinarne potraktowanie tematu łączące teologię biblijną i teologię moralną. Autor dokonał benedyktyńskiej pracy zestawienia licznych komentarzy biblijnych i poddania gruntownej analizie kwestii moralnych ujętych w kluczu idei Przymierza. Zatwierdzenie habilitacji nastąpiło decyzją CK z 24 września 1990⁸. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego ks. Nagórny został kierownikiem Katedry Teologii Moralnej Szczegółowej. Po reorganizacji katedr w Instytucie Teologii Moralnej został w 2004 roku kierownikiem Katedry Teologii Moralnej Ogólnej.

Starania o tytuł profesora podjął w styczniu 1998. Przystępując do wszczęcia procedury o tytuł profesora ks. Janusz był już promotorem 5 doktorów oraz recenzentem 4 habilitacji i 10 doktoratów. Pod jego kierunkiem zostało

⁴ *Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Teologicznego KUL w dniu 13 października 1989 r.* Archiwum KUL.

⁵ H. Juros. *Recenzja rozprawy habilitacyjnej ks. dr. Jana K. Nagórnego.* Archiwum KUL s. 2.

⁶ J. Łach. *Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej ks. dr. Jana Nagórnego.* Archiwum KUL s. 5.

⁷ F. Greniuk. *Recenzja dorobku naukowego ks. dra Jana Kazimierza Nagórnego.* Archiwum KUL s. 2.

⁸ Centralna Komisja Kwalifikacyjna do spraw Kadr Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów. *Pismo BCKK-I-H-227/90.* Archiwum KUL.

wszczętych jeszcze 14 innych doktoratów, które były w trakcie realizacji. Oznaczało to, że był już uznanym autorytetem w swej dziedzinie. We wniosku Rady Wydziału Teologii do CK napisano, że „osobowość ks. J. Nagórnego, jego dorobek naukowy, osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne stawiają go w rzędzie najlepszych samodzielnych pracowników naukowych Wydziału Teologii KUL, a także w skali całego Uniwersytetu”⁹. Podkreślono nowy sposób wykładu treści teologicznych zakorzeniony w nauczaniu soborowym. Stwierdzano, że ks. Janusz dobrze dokumentuje swe prace przypisami bibliograficznymi i nawiązuje dialog ze współczesną myślą przez podejmowanie aktualnych tematów. W sierpniu podjęto starania o uzyskanie „nihil obstat” w Kongregacji Wychowania Katolickiego”.

Recenzentami dorobku wyznaczonymi przez Radę Wydziału Teologii KUL byli ks. prof. Henryk Skorowski, ks. prof. Paweł Góralczyk i ks. prof. Seweryn Rosik. W opiniach wskazano na wszechstronność zainteresowań i oryginalne ujmowanie problemów. Ks. Góralczyk napisał, że „śledząc badawcze inicjatywy i osiągnięcia ks. prof. J. Nagórnego – wyłania się interesująca panorama określonych nurtów problemowych, które mają swe odzwierciedlenie w jego twórczości naukowej. Sprawdza się [...] intelektualna dyspozycyjność kandydata i metodologiczna biegłość zdolna sprostać zróżnicowanym wymaganiom naukowego warsztatu”¹⁰. Wskazując na dokonania naukowe Nagórnego recenzent stwierdza, że „w gronie teologów polskich znajduje on poczesne miejsce i jest osobistością bardzo cenioną, także z jej walorów inspirujących środowiska naukowe. Prześledzenie naukowej twórczości i związanej z nią aktywności w obrębie dyscypliny teologicznej wysuwa osobę ks. prof. J. Nagórnego na pierwszoplanowe miejsce wśród polskich teologów ostatnich lat”¹¹.

Ks. prof. Skorowski w swej recenzji wypowiedział się na temat książki profesorskiej w następujący sposób. „Cała publikacja wychodząc z pozycji teologii ma charakter interdyscyplinarny i wnosi wiele nowych, jakościowo ważnych rozpoznań z zakresu nie tylko teologii, ale także etyki, socjologii i filozofii. Będzie ona miała istotne znaczenie dla teorii, ale także dla praktyki społeczności Kościoła. Odznacza się ona bogactwem merytorycznym oraz dobrą oprawą erudycyjną i informacyjną”¹². W recenzji ks. Rosika znalazły się między innymi takie stwierdzenia. „Od czasu swej profesury ks. prof. dr hab. J. Nagórny dał się

⁹ A. Szostek, prorektor KUL. *Wniosek do Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych o przeprowadzenie postępowania w przedmiocie przedstawienia kandydata ks. dr hab. Jana (Janusza) Nagórnego do tytułu naukowego profesora nauk teologicznych. Pismo 7964/98/P*. Archiwum KUL s. 6.

¹⁰ P. Góralczyk. *Ocena dorobku naukowego ks. dr hab. Janusza nagórnego, prof. nadzwyczajnego KUL-u w procesie jego starań o nadanie mu tytułu profesora*. Archiwum KUL s. 7.

¹¹ Tamże, s. 14.

¹² H. Skorowski. *Ocena dorobku naukowego i działalności naukowo-dydaktycznej ks. dra hab. Janusza Nagórnego, Prof. KUL*. Archiwum KUL s. 8.

poznać w środowisku naukowym w Polsce i zagranicą jako aktywny i znakomity badacz naukowy w dziedzinie teologii moralnej, w badaniach nad współczesną kulturą i zjawiskami społecznymi¹³.

W innym miejscu tej recenzji można przeczytać słowa: „we wszystkim co opracowuje wykazuje ogromną intuicję i znakomitą znajomość przedmiotu. [...] W przedstawionej wielowymiarowej problematyce uderza doskonała orientacja w omawianych nurtach i sposobach stosowanych argumentacji. [...] Publikacje odsłaniają dużą dyspozycyjność analityczną, zsynchronizowaną ze zdolnością do syntezy. Merytoryczna zawartość rozpraw zachowuje obiektywizm wywodów i równowagę ustaleń. Dowodzi to talentu publicystycznego o skali bardzo wysokiej i doktrynalnie doniosłej¹⁴. Uchwałą o przedstawieniu ks. Nagórnego do tytułu naukowego profesora nauk teologicznych Centralna Komisja do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych podjęła 30 listopada 1998¹⁵. Podstawą był obszerny dorobek naukowy w tym książka *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. T. 1. *Świat i wspólnota*¹⁶.

2. ZAANGAŻOWANIE W PROMOCJĘ I ORGANIZACJĘ NAUKI

Ks. Janusz Nagórny osiągając najwyższe stopnie kariery naukowej nie zachowywał tego zazdrośnie tylko dla siebie. Znany był z tego, że umiał zadbać o naukowe promocje swoich współpracowników i studentów. Inspirował i mobilizował innych do wyteźonej pracy, wspierając radą i ukazując potrzebę służby Kościołowi. Jest promotorem 24 prac doktorskich w tym dwu ze Słowacji, jednej z Białorusi i jednej z Ukrainy. Ostatnie doktoraty zostały sprawdzone i obronione we wrześniu 2006, na kilka tygodni przed śmiercią. Tematyka doktoratów jest bardzo rozległa i dotyczy zagadnień z zakresu moralności społecznej, bioetyki i życia sakramentalnego. Powstające prace miały duże walory merytoryczne i odznaczały się spójnością problematyki oraz logicznością układu treści. Ks. Profesor poświęcał dużo czasu, zarówno na instruowanie studentów, jak i na sprawdzanie prac. Pod jego kierunkiem napisano ponad dwieście prac magisterskich.

Profesor Nagórny napisał też wiele recenzji doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich. Każda z takich recenzji była bardzo wyważona w ocenach i choć zawsze cechowała się życzliwym podejściem do osób dyplomowanych, to jed-

¹³ S. Rosik. *Recenzja dorobku naukowego ks. dra hab. Janusza Nagórnego, prof. KUL w celu nadania tytułu profesora zwyczajnego*. Archiwum KUL s. 1.

¹⁴ Tamże, s. 14.

¹⁵ Centralna Komisja do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. *Pismo BCK-I-P-1063/98*. Archiwum KUL.

¹⁶ Lublin 1997.

nak nie ukrywała słabości i niedoskonałości. Można powiedzieć, że recenzje te były krytyczne w sensie jasnego stosowania kryteriów odróżniania dobrych i słabych stron rozprawy. Zawsze cechowało je bezstronne podejście, które nie miało względu na osobę, ale nastawione było na szukanie prawdy. Ks. Nagórny mając ogromne doświadczenie naukowe i organizacyjne jako, kto brał udział w licznych naukowych gremiach decyzyjnych, chętnie dzielił się z innymi swym doświadczeniem. Udzielał konsultacji i pomagał w programowaniu rozwoju naukowego. Ks. Profesor pisał bardzo dużo, ale nie zasypywał rynku księgarskiego swymi książkami, wolał zapisywać w ludzkich sercach i przemawiać do konkretnych osób, które słuchając jego wykładów odnajdywały sens życia i inaczej zaczynały patrzeć na swoje posłannictwo¹⁷.

W latach 1979-1985 ks. Profesor wykładał teologię moralną dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Na te zajęcia uczęszczali też klerycy kapucyńscy i marianie. Młody doktor Nagórny porywał swych studentów odwagą myślenia i twórczym spojrzeniem na wyzwania, jakie czekają młodych księży. Gromadził wokół siebie grupę ambitnych studentów, którzy dzisiaj zajmują odpowiedzialne stanowiska w Kościele. Wskazywał konieczność odpowiedzialnej postawy, która wyraża się w solidnym zdobywaniu wiedzy, by sprostać wyzwaniom świata. Był także dyrektorem biblioteki seminaryjnej, zapalając alumnów do troski o książki, a nade wszystko do ich czytania. Jak napisał w swoim *Testamencie*, bardzo boleśnie przeżył decyzję o odsunięciu go od wykładów w seminarium duchownym. Rozsiewane wówczas oskarżenia przeżywał jako niesprawiedliwe, a argumenty przemawiające za pozbawieniem go wykładów w seminarium, uznawał za pozamerytoryczne.

Wspólnotą, z którą związał się najbardziej w swoim życiu kapłańskim i naukowym był Instytut Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego¹⁸. Instytut został powołany w 1998 na miejsce wcześniej istniejącej Sekcji Teologii Moralnej KUL¹⁹. Kiedy ksiądz Janusz został w nim zatrudniony, Instytut liczył kilka osób, które były wielkimi osobowościami. To od nich uczył się metodologii pracy naukowej, szacunku dla człowieka i oddania Kościołowi. Niezrównanym mistrzem był bardzo świątobliwy Profesor Seweryn Rosik, który wszystkich budował swoją pokorą i skromnością, przy jednocześnie wielkiej erudycji i wspaniałej umiejętności przenikania rzeczy Bożych i ludzkich²⁰. Wiel-

¹⁷ Por. A. Derdziuk, M. Stopikowska. *Moralisci polscy. Informator*. Lublin 1999 s. 47-48.

¹⁸ Por. Nagórny, *Testament duchowy*, s. 10-11.

¹⁹ Por. F. Greniuk. *Dzieje Sekcji Teologii Moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1918-1968*. RTK 15:1968 z. 3 s. 8; A. Zadroga. *Teologia moralna na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. W: Polska teologia moralna w czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 197-206.

²⁰ Por. J. Nagórny. *Wprowadzenie*. W: J. Wójcik. *Seweryn Rosik – teolog moralista*. Lublin 2005 s. 5-10.

kim uczonym był też ks. prof. Władysław Poplatek mający doświadczenia z pracy na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie²¹. Oryginalnym uczonym i myślicielem był ks. prof. Stanisław Witek, który rozwijał aksjologiczną koncepcję teologii moralnej²². Przewodnikiem Nagórnego na drogach kariery naukowej był wspomniany już ks. prof. Franciszek Greniuk. Ks. Janusz uczył się od starszych, ale też otwierał na to co nowe. Gdy został dyrektorem Instytutu w 1992 roku wniósł swój dynamizm i dalekowzroczne spojrzenie, które doprowadziło do jakościowego i ilościowego rozwoju wspólnoty Instytutu. Przez czternaście lat posługiwania, stawiając na solidność naukową i jasne wymagania w zakresie prowadzenia pracy dydaktycznej i wydawniczej, ks. Janusz nade wszystko budował relacje osobowe, które uczyniły z członków Instytutu jedną rodzinę. Bardzo częste spotkania, obok dyskusji naukowych i omawiania spraw organizacyjnych były okazją do obchodzenia imienin i jubileuszy poszczególnych członków.

Zgodna współpraca rodziła się ze skupienia wokół „Szefa”, jak go nazywaliśmy, który integrował i koordynował. Ks. Janusz miał dalekosiężne plany awansów i rozwoju osobistego i naukowego poszczególnych pracowników. Zarazem jednak wszystkie decyzje personalne były podejmowane demokratycznie w głosowaniu, w którym liczył się głos większości. Szef szanując wolę kolegów nie zatrudniał tylko swoich uczniów, ale zgadzał się na wynik głosowania wskazujący najlepszych. Ks. Nagórny, który szybko wspiął się na wysokie szczyble kariery naukowej, był bardzo zatroskany o promocje młodszych kolegów i nigdy nie zazdrościł, że ktoś idzie do przodu. Cieszył się sukcesami swoich uczniów i tworzył zespół, który zgodnie działając, pomagał sobie nawzajem²³. Janusz nigdy nie wykorzystywał pracy swoich współpracowników, ale sam służył pomocą i zachęcał do rozwoju. Był gotów zastępować młodszych kolegów podczas wykładów i udzielać życzliwych rad. Był wymagającym przyjacielem, który stawał w prawdzie i nie bał się o niej mówić.

Wzajemna przyjaźń i życzliwa współpraca owocowała licznymi inicjatywami naukowymi. Sprawna organizacja i rozłożenie obowiązków były przyczyną skuteczności zarządzania Instytutem. Z inspiracji ks. Nagórnego zorganizowano kilkanaście sympozyjów naukowych na temat przesłania moralnego Kościoła. Analizowano dokumenty papieskie i podejmowano najpilniejsze wyzwania współczesnego świata. Z przeprowadzonych sympozyjów, cieszących się dużą liczbą uczestników, wydawano publikacje. Ks. Profesor miał wybitne cechy przywódcze i przez swój bystry intelekt oraz zdolność perswazyjną mógł łatwo

²¹ Por. F. Greniuk. *Bibliografia prac ks. prof. dra hab. Władysława Poplatka*. RTK 25:1978 z. 3 s. 7-8.

²² Por. R. Wierna. *Książdz Stanisław Witek. Teolog moralista*. Lublin 2000.

²³ Por. A. Derdziuk. *Głos w dyskusji. W: Model awansu naukowego w Polsce. Zapis wystąpień oraz części debaty, które odbyły się w podczas konferencji w Krakowie dniach 17-18 marca 2006 r.* Red. F. Ziejka. Kraków-Warszawa 2006 s. 110.

dominować, ale nie wykorzystywał tego do spełniania egoistycznych celów. Czuł się częścią większej wspólnoty i bardzo lubił pomagać innym.

Środowiskiem, w którym odnajdywał też potwierdzenie wagi podejmowanych przez siebie zagadnień naukowych był Instytut Jana Pawła II działający w Lublinie. Ks. Profesor współtworzył to środowisko przez wygłaszane w ramach konwersatoriów Instytutu wykłady oraz udział w Radzie naukowej Instytutu²⁴. Był też jednym z autorów kwartalnika „Ethos”. W swoich pracach na łamach tego czasopisma w sposób mądry i naukowo uporządkowany podejmował kwestie teologicznomoralne odnoszące się do współczesnej sytuacji kulturowej²⁵. Jest też ks. Nagórny autorem licznych tekstów stanowiących komentarze do dokumentów papieskich w opracowaniach przygotowywanych przez Instytut Jana Pawła II. Ważnym przedsięwzięciem było zorganizowanie przez Instytut Jana Pawła II i Sekcję Teologii Moralnej KUL sympozjum poświęconego encyklice „*Evangelium vitae*”. Pokłosiem tego sympozjum jest książka stanowiąca komentarz do encykliki. Warto też wspomnieć współudział Instytutu Teologii Moralnej w zorganizowaniu Dnia Świętości Życia w KUL w roku 2003. Jako dyrektor Instytutu i osoba wiodąca w lubelskim środowisku moralistów ks. Nagórny był też członkiem redakcji naukowej trzeciego zeszytu „Roczników Teologicznych KUL” poświęconego zagadnieniom teologii moralnej. Współpracował też z redakcjami innych czasopism naukowych w Polsce.

Ogromnie ważnym polem zaangażowania naukowego była Sekcja Polskich Teologów Moralistów skupiająca wszystkich profesorów i wykładowców teologii moralnej na Wydziałach Teologicznych i w Seminariach Duchownych w Polsce²⁶. Ks. Janusz zawsze jeździł na doroczne spotkania naukowe i kilkakrotnie wygłaszał referaty. Jedyny raz nie było go na spotkaniu naukowym, gdy przebywał na stypendium w Mediolanie. W latach 1980-1986 był sekretarzem Sekcji. Od roku 1996 do 2006 pełnił posługę przewodniczącego Sekcji Teologów Moralistów. Cieszył się ogromnym szacunkiem jako człowiek i naukowiec. Potrafił skupiać na spotkaniach najwybitniejszych profesorów i wskazywać, na to co łączy różne sposoby uprawiania teologii moralnej. Jego wypowiedzi były

²⁴ W 76 numerze „Ethosu” wliczono prace podejmowane przez ks. Nagórnego wspólnie ze środowiskiem Instytutu Jana Pawła II oraz zamieszczono materiały dotyczące osoby ks. Profesora. 19:2006 nr 4 s. 217-248

²⁵ *Powołanie i posłannictwo dziennikarza w dzisiejszym świecie*. „Ethos” 6:1993 nr 24 s. 52-71; *Eucharystia źródłem miłości społecznej*. „Ethos” 11:1998 nr 41-42 s. 63-77; *Moja Ojczyzna - Ojczyzna Jana Pawła II*. „Ethos” 12:1999 nr 45-46 s. 383-392; *Pojednanie Polaków: czy i jak możliwe?* „Ethos” 13:2000 nr 3(51) s. 155-168; *Kryzys demograficzny kryzysem wiary człowieka w przyszłość*. „Ethos” 14:2001 nr 3(55) s. 71-85; *Sprzeciw wobec „prawa” do zabijania. Uczestnictwo katolików w życiu politycznym w kontekście obowiązku prawnej ochrony życia nienarodzonych*. „Ethos” 16:2003 nr 1-2 (61-62) s. 235-250; *Spółczesność informacyjna. Zagrożenie dla integralności osoby?* „Ethos” 18:2005 nr 69-70 s. 364-377.

²⁶ Por. A. Małycka. *Dzieje Sekcji Teologów Moralistów Polskich w latach 1958-2000*. Lublin 2001 passim.

wyważone i wskazywały na zdolność słuchania oraz umiejętność głębokiego przemyślenia różnych problemów. Otwarty na młodszych, okazywał ogromny szacunek wobec najstarszych profesorów i przy każdej okazji podkreślał ich zasługi. Pamiętał o imieninach i jubileuszach oraz troszczył się o zauważenie i docenienie każdego uczestnika. Obecność na pogrzebie tak wielu teologów moralistów z różnych stron Polski świadczyła o szacunku i przyjaźni, jakimi darzyli go koledzy z Sekcji Polskich Teologów Moralistów. Podkreślali nie tylko jego kompetencje naukowe i organizacyjne, ale przede wszystkim wielką osobowość i otwartość na drugiego człowieka. Specyfiką dorocznych zjazdów naukowych było wzajemne poznawanie się i zawiązywanie przyjaźni. Ks. Janusz nie przytłaczał innych swoją wielkością i łatwo przechodził nawet z młodszymi kolegami na mówienie sobie po imieniu, okazując zaufanie i otwartość.

Zaangażowanie w rozwijanie nauki polskiej zaowocowało powoływaniem naszego Profesora do różnych instytucji naukowych działających na szczeblu centralnym. Ks. Nagórny przez kilka lat był przedstawicielem KUL w Komitecie Badań Naukowych w Warszawie. Przez jedną kadencję był członkiem Państwowej Akademickiej Komisji Akredytacyjnej przy MEN. Został też powołany przez Ministra Edukacji Narodowej do Centralnej Komisji ds. Egzaminacyjnych. Od stycznia 2003 r. był członkiem Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych²⁷. Cieszył się ogromnym autorytetem, uznaniem i sympatią innych profesorów z tych gremiów, ukazując inne oblicze Kościoła i dyskretnie apostołując. Bronił spraw Kościoła i statusu metodologicznego teologii.

Profesor Nagórny startował w tych środowiskach z bardzo trudnej pozycji. Będąc księdzem katolickim, już przez to samo budził u niektórych osób sprzeciw swym powołaniem. Zawsze bronił godności Kościoła i priorytetu spraw moralnych. Świadcząc o prawdzie sumienia zdobywał autorytet mocą prawdy. Ponadto bardzo angażując się w obronę Radia Maryja kojarzył się jednoznacznie z konserwatyzmem i obroną wartości narodowych. Potrafił jednak swoim podejściem zjednać sobie ludzi różnych światopoglądów. W swoim życiu nie uzyskał medali i odznaczeń. Przez pewien czas wnioski o uhonorowanie go odznaczeniem państwowym były utracane i odrzucane. Dopiero w 2004 otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski IV klasy, zaś w 2006 został laureatem Medalu Komisji Edukacji Narodowej. Medal ten odebrał jego brat, gdyż Profesor był już zmożony morderczą chorobą.

²⁷ Por. K. Jeżyna. Kronika Instytutu Teologii Moralnej KUL za rok akad. 2003/2004. RT 52:2005 z. 3 s. 207.

3. NAUKOWIEC I INSPIRATOR BADAŃ

Profesor Nagórny zapisał się jako wybitny naukowiec, który swoim odważnym rozmachem podejmował wiele dziedzin refleksji naukowej. Stał się prawdziwym inspiratorem nowych ujęć w teologii moralnej. Stworzył swoisty sposób myślenia teologicznego, opartego na wierze zakorzenionej w Piśmie świętym i przeżywanej we wspólnocie Kościoła. Teologia moralna uprawiana przez ks. Janusza była nauką praktyczną. Dochowując ścisłości metodologicznych wymagań, pozostawała w służbie wspólnoty wierzących w Chrystusa. Nie była to zatem czysto akademicka dyscyplina wolna od refleksji pastoralnej. Wnikając w subtelne rozważania dotyczące wzniosłego moralnego powołania człowieka w Chrystusie, ks. Nagórny pamiętał o adresatach nauczania, którymi są członkowie Kościoła.

Działalność naukowa ks. Profesora może być ujęta w trzech wymiarach, które pozwalają na zarys jego zaangażowania w rozwój teologii moralnej w Polsce. Pierwszym wymiarem jest twórcze podejmowanie nowych zagadnień i kierunków badań teologicznych, które następnie przekazywał swoim uczniom i współpracownikom²⁸. Drugim wymiarem jest tworzenie środowiska refleksji teologicznej, któremu ks. Janusz nie tylko przewodził, ale też nieustannie wspierał swoim doświadczeniem i odwagą podejmowania nowych wyzwań. Dziedziną nie do przecenienia jest praca nad przekazem treści moralnych do szerszego kręgu odbiorców, która nie była tylko zwykłą popularyzacją osiągnięć naukowych, ale swoistym sposobem uprawiania myśli teologicznomoralnej, w której znajdowało się miejsce dla łączenia głębokich i precyzyjnych przemyśleń z ich praktycznym zastosowaniem.

W dorobku naukowym Profesora jest trzynaście książek samoistnych, dwadzieścia siedem książek wydanych pod jego redakcją jako prace zbiorowe oraz ponad dwieście pięćdziesiąt artykułów²⁹. Ks. Janusz inspirował prowadzenie badań naukowych w nowych obszarach i zarazem zachowywał wierność tradycyjnej nauce moralnej Kościoła. Jednym z istotnych dokonań naukowych jest *Encyklopedia nauczania moralnego Jana Pawła II*, której ostatecznej redakcji dokonywał już podczas pobytu w szpitalu. Ważnymi pozycjami są też książki habilitacyjna i profesorska, które mają ogromną liczbę cytowań w polskiej literaturze teologicznomoralnej. Serie wydawane pod kierunkiem ks. Profesora cieszyły się dużym uznaniem i szybko znikaly z półek księgarskich.

²⁸ Por. A. Derdziuk. Książd Janusz Nagórny – teolog moralista. „Ethos” 19:2006 nr 4 s. 226.

²⁹ Bibliografia ks. Nagórnego dostępna jest na stronach internetowych KUL oraz w pozycji książkowej: *The John Paul II Catholic University of Lublin. Faculty of Theology. Members and selected bibliography*. Red. K. Gózdź, K. Klauza, J. Pałucki. Lublin 2006 s. 519-534.

Jak sam to ujął autoreferacie przygotowanym w ramach starań o tytuł profesora, Nagórny zajmował się różnymi kręgami zainteresowań w teologii moralnej. Pierwszą i umiłowaną dziedziną refleksji był biblijny fundament teologii moralnej i moralności chrześcijańskiej. Temu zagadnieniu poświęcił prace doktorską i habilitacyjną oraz inne artykuły. Swoistą syntezą tych poszukiwań fundamentu biblijnego dla teologii moralnej jest obszerne studium: *Rola wiodących idei biblijnych w teologii moralnej*, zawarte w księdze pamiątkowej poświęconej ks. Greniukowi³⁰. „Ta dziedzina badań naukowych zaowocowała bardziej biblijnym spojrzeniem na niektóre istotne zagadnienia z teologii moralnej: na rolę Ducha Świętego w życiu moralnym chrześcijanina, na miejsce nadziei w życiu chrześcijańskim, ukazanie moralności chrześcijańskiej jako moralności nowego życia w perspektywie chrztu, ukazanie teologicznego charakteru społecznej nauki Kościoła, a także ukazanie moralności chrześcijańskiej jako moralności nowego życia w Chrystusie. Także w refleksji nad niektórymi aspektami nauczania encykliki «Veritatis splendor» wyraźne jest odwołanie się do biblijnego fundamentu»³¹. Wśród różnych osiągnięć naukowych ks. Nagórnego bardzo znaczące jest rozwinięcie i spopularyzowanie idei Nowego Przymierza w Chrystusie. Było to przedmiotem jego pracy habilitacyjnej i znalazło swój wyraz w licznych artykułach. Biblijna koncepcja posłannictwa chrześcijan była bardzo bliska Profesorowi i została przekazana jego uczniom.

Drugim kręgiem zainteresowań była metodologia, w ramach której Nagórny poszukiwał określenia istoty i specyfiki moralności chrześcijańskiej. „Ten nurt badań naukowych poświęconych próbie określenia istoty moralności chrześcijańskiej jest niejako kontynuacją poszukiwań w zakresie moralności biblijnej i wyraźnie nawiązuje do owoców badań z tego zakresu. Z publikacji z tego zakresu wynika, że istotę i specyfikę moralność chrześcijańskiej należy wyprowadzić z perspektywy chrystocentrycznej, którą wyraża biblijna idea «nowego życia w Chrystusie», a która w praktyce życia chrześcijańskiego opiera się na wierze jako opcji fundamentalnej oraz na miłości, która stanowi centrum życia chrześcijańskiego»³². Poszukiwania metodologiczne z teologii moralnej prowadziły ks. Nagórnego do rozważenia charakteru tej nauki i określania jej podstaw oraz kierunków rozwoju.

Przedmiotem rozważań zaczerpniętym z filozoficznej myśli Karola Wojtyły była u ks. Nagórnego problematyka człowieka³³. Podejmując rozwijanie antropologii teologicznej, nie tylko dostrzegał w niej podstawę do wszelkich

³⁰ *Rola wiodących idei biblijnych w teologii moralnej*. W: *Veritatem facientes. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. Franciszka Greniuka*. Red. J. Nagórny, J. Wróbel. Lublin 1997 s. 259-292.

³¹ J. Nagórny. *Autoreferat o zainteresowaniach, osiągnięciach w działalności naukowo-badawczej oraz w kształceniu kadr naukowych*. Archiwum KUL s. 4.

³² Tamże, s. 5.

³³ Por. J. Nagórny. *Natura teologii moralnej*. W: *Polska teologia moralna – czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 95-97.

dalszych rozstrzygnięć moralnych, ale też przeżywał fascynację człowiekiem, który jest tak wielki, że Bóg Ojciec darował swego Syna, by go odkupić i ubogacić łaską usynowienia. Prawda o człowieku zaczerpnięta ze skarbicy Pisma świętego jest integralna i pozwala na uchwycenie całego bogactwa esencjalnego i egzystencjalnego osoby. Moralista z Lublina odkrywał głębokie znaczenie poprawnej wizji człowieka, który z natury swej jest istotą społeczną. Boży człowiek ukazany w Piśmie świętym, to ktoś kto potrafi przeżywać ludzkie problemy, ale zawsze zachowuje nadzieję czerpaną z wiary w zmartwychwstanie Chrystusa. Człowiek ukazany w publikacjach ks. Profesora to człowiek nadziei, który jest świadom wyzwań i dlatego z całym zapałem oddaje się przemianom świata. Będąc świadomy, że nikt nie jest samotną wyspą, ks. Janusz nie tylko uczył o konieczności współdziałania, ale też sam potrafił łączyć i jednoczyć ludzi w przyjaźni i wspólnej pracy. Inną zasadą było umieszczanie rozważań o człowieku w kontekście wiary wyznawanej przez Kościół. Człowiek, który jest pierwszą drogą Kościoła, może siebie samego zrozumieć jedynie w odniesieniu do Tajemnicy Chrystusa.

Trzecim zakresem badań ks. Nagórnego stała się teologia moralna społeczna, w której zwracał uwagę na rzeczywistość ludzkiej pracy oraz odpowiedzialność za życie społeczne. Kategorie uczestnictwa i sprzeciwu, zaczerpnięte z myśli Karola Wojtyły, znalazły u ks. Nagórnego ciekawe pogłębienie i zastosowanie do rozwiązywania podstawowych problemów społecznych. „Najistotniejszym osiągnięciem jest tu wspomniana powyżej monografia o posłannictwie chrześcijan w świecie. Wiele wcześniejszych publikacji należy traktować jako swoiste przyczynki, które potem znalazły rozwinięcie i dopełnienie w tej książce. W tym nurcie pracy naukowo-badawczej można wyróżnić takie aspekty moralności życia społecznego jak: publikacje o charakterze całościowego spojrzenia na życie społeczne i na uczestnictwo chrześcijan w życiu społecznym. Akcent w tych publikacjach pada na ukazanie fundamentalnych zasad życia społecznego, niekiedy z wyraźnym odniesieniem do nauczania Jana Pawła II. Wyraźne jest tu też odniesienie do współczesności, stąd też ukazanie takich istotnych tematów jak problem solidarności, wyzwolenia, wolności, a także etyki biznesu”³⁴.

Do tego nurtu należy też publikacja związana z dyskusją na kształtem jedności Europy. Ponadto „w ramach tej refleksji nad moralnością społeczną dość szeroki obszar poszukiwań naukowych zajmuje dziedzina moralności zawodowej. Najważniejszy jest tu fakt, że publikacje na ten temat nie ograniczają się tu do refleksji czysto etycznej, lecz są propozycją teologicznego spojrzenia na powołanie zawodowe i pracę zawodową (szerzej: życie zawodowe). Obok dawniejszych publikacji dotyczących tej problematyki, mających charakter niejako wprowadzenia w tę dziedzinę”³⁵ Profesor jest też autorem publikacji poświęconych konkretnym powołaniom zawodowym: nauczyciela, dziennikarza, wojsko-

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 5.

wego oraz lekarza. Szczególnym powołaniem chrześcijańskim jest kapłaństwo służebne, któremu Nagórny poświęcił kilka publikacji.

Ważną problematyką podejmowaną przez ks. Nagórnego były też kwestie moralności życia małżeńsko-rodzinnego i zagadnienia ludzkiej płciowości. Moralność życia małżeńskiego ukazał on od strony formacji sumienia małżonków, a także w kontekście tego szczególnego aspektu powołania małżeńskiego jakim jest prokreacja. W refleksji nad ludzką płciowością najważniejsza jest publikacja związana z ukazaniem istoty ludzkiej płciowości: *Personalistyczna wizja płciowości*³⁶. Zagadnieniu rodziny ks. Nagórny poświęcił wiele swojej uwagi i okazał się wiernym uczniem Jana Pawła II. Wykładając wiele lat w Międzywydziałowym Podyplomowym Studium Rodziny na KUL oraz w Studium Rodziny Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Lubelskiej, doskonale rozumiał oczekiwania rodzin i potrafił wskazywać drogi realizacji powołania do budowania wspólnoty miłości.

Dziedzina, w której Nagórny ma duże zasługi jest też teologia życia i zdrowia – bioetyka teologiczna. Badania z tego zakresu idą w zasadzie w dwu kierunkach. Najpierw chodzi o ukazanie samej wartości życia ludzkiego i współczesnego tła dla jego ochrony i obrony. Bardziej szczegółowe problemy z zakresu etyki medycznej dotyczą sztucznego zapłodnienia, a także zagrożenia życia płynącego z zaniedbania lub stosowania różnych form przemocy, między innymi także w odniesieniu do problemu zachowania się w ruchu drogowym³⁷. Ksiądz Nagórny oddając się posłudze duszpasterskiej służby zdrowia rozwijał praktyczną refleksję w zakresie bioetyki, czyli problematyki życia i zdrowia. Jego rozważania konsekwentnie stawiały w centrum obronę godności człowieka, który ma prawo do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Będąc niestrudzonym apostołem Ewangelii życia, potrafił znajdować najgłębsze uzasadnienia dla obrony życia.

Chociaż ks. Nagórny nie był zasadniczo historykiem teologii moralnej, to jednak w swym dorobku ma pozycje dokumentujące i omawiające przeszłość refleksji moralnej. Są to przede wszystkim omówienia postaci i twórczości polskich moralistów, którzy tworzyli środowisko KUL. Do tych prac należą wykazy bibliografii i prezentacje dorobku ks. Franciszka Greniuka, ks. Seweryna Rosika oraz ks. Stanisława Witka. Nagórny zainicjował też refleksję nad przemianami teologii moralnej po Soborze Watykańskim II³⁸ oraz nad współczesnym stanem moralistyki polskiej³⁹.

³⁶ W: *Wychowanie do życia w rodzinie. Materiały z konferencji dla nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Lublin, listopad - grudzień 1993*. Lublin 1993 s. 4-24.

³⁷ Por. Nagórny. *Autoreferat*, s. 8.

³⁸ *Teologia moralna u kresu II tysiąclecia [Materiały z sympozjum (KUL 1-2 grudnia 1997 r.)]*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1998.

³⁹ *Polska teologia moralna czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006.

Jako naukowiec i kapłan cechowała ks. Nagórniego niezwykła fascynacja osobą i nauczaniem Jana Pawła II, którego dziełem był ks. Nagórny jednym z największych znawców i zarazem propagatorów w Polsce. Potrafił cytować je z pamięci i odwoływać się do dokumentów papieskich przy różnych okazjach, wskazując na konkretne punkty z encyklik, adhortacji, listów i orędzi oraz przemówień. Nade wszystko jednak znał i rozumiał ducha papieskiego nauczania. Podzielał nauczanie Ojca świętego w sprawach, które innym wydawały się mało zrozumiałe, bronił autorytetu Piotra naszych czasów i pogłębiał jego nauczanie we własnych publikacjach. Niezliczoną ilość razy zabierał głos w dyskusjach i wygłaszał wiele referatów na sympozjach i konferencjach poświęconych dokumentom papieskim. Klimat odniesienia Profesora do osoby Papieża wyrażają jego słowa zawarte we wprowadzeniu do encyklopedii papieskiej „Fascynacja osobą Jana Pawła II trwa w zasadzie nieprzerwanie od początku jego pontyfikatu. [...] jest to związane z przekonaniem, że ten Następca św. Piotra jest szczególnym Prorokiem naszych czasów, który nie tylko przez samą długość pontyfikatu i nie tylko z tej racji, że przeprowadził Kościół przez próg wieków i tysiącleci jest uznawany za jednego z największych papieży w dziejach Kościoła. W rozchwianym świecie [...] wielu odnajduje w Papieżu przełomu tysiącleci Strażnika wartości, obrońcę prawdy i dobra, nie poddającego się duchowi tego świata”⁴⁰. Jeśli się pamięta, że te słowa były pisane na szpitalnym łóżku, gdyż Profesor przeżywał rekonwalescencję po ciężkiej operacji wycięcia komórek rakowych, to brzmią one bardzo przekonująco.

Ks. Janusz jest autorem różnych artykułów naukowych podejmujących refleksję nad dziedzictwem Papieża Polaka⁴¹. Można powiedzieć, że nie było waż-

⁴⁰ J. Nagórny. *Wprowadzenie*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 11.

⁴¹ Por. *Teologia moralna jako eklezjalna nauka wiary w świetle „Veritatis splendor”*. W: *Jan Paweł II. Veritatis splendor. Tekst i komentarz*. Red. A. Szostek. Lublin 1994 s. 275-294; *Przesłanki biblijne moralności chrześcijańskiej*. W: *Veritatis splendor. Przesłanie moralne Kościoła*. Red. B. Jurczyk. Lublin 1994 s. 101-109; *Moralność życia społecznego w ujęciu „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*. W: *Katechizm Kościoła Katolickiego. Moralne przesłanie Kościoła*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin 1995 s. 169-182; *Wierzyć, ale jaki z tego pożytek?* W: *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*. Red. T. Styczeń, Z. J. Zdybicka. Lublin 1995 s. 165-186; *Między „kulturą śmierci” a „kulturą życia” - wyzwania współczesności*. W: *Jan Paweł II. Evangelium vitae. Tekst i komentarze*. Red. T. Styczeń, J. Nagórny. Lublin 1997 s. 135-158; *Matżeńskie przymierze miłości*. W: *Jan Paweł II. Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*. Red. T. Styczeń. Lublin 1998 s. 207-230; *Przyszłość Europy z perspektywy „Centesimus annus”*. W: *Europa - zadanie chrześcijańskie. Księga pamiątkowa z okazji 65. rocznicy urodzin Księdza Profesora Helmuta Jurosa*. Red. A. Dylus. Warszawa 1998 s. 334-342; *Teologiczne podstawy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Na kanwie nauczania Jana Pawła II*. W: *Człowiek – miłość – rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1999 s. 223-246; *Moralność chrześcijańska w świetle „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*. W: *Wyznawać wiarę dzisiaj. Katecheza dorosłych na podstawie Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Red. S. Ła-

niejszego dokumentu Jana Pawła II, do którego w swej twórczości naukowej nie odniósłby się ks. prof. Nagórny. Jednak nawiązywanie do tekstów papieskich nie oznaczało, że nauka uprawiana przez Nagórnego ograniczała się do komentowania wypowiedzi papieskich. Czytając publikacje ks. Janusza odnoszące się do tekstów Papieża Polaka, można dostrzec twórczy rozwój myśli papieskich i ich właściwą aplikację do naświetlania współczesnych problemów nurtujących ludzkość. Światło rzucane przez Ojca świętego było inspiracją do nowych poszukiwań i oznaczało punkt wyjścia w dalszej refleksji. Owa więc była też jednak wzajemna. Jan Paweł II znał osobiście ks. Nagórnego i bardzo cenił jego twórczość naukową i publicystyczną. Podczas spotkań na Watykanie ks. Janusz niejednokrotnie usłyszał słowa Ojca świętego, że zna jego myśli i ceni je. Znamy i przyjaciele ks. Nagórnego doszukiwali się jego inspiracji w niektórych wypowiedziach Ojca świętego. W istocie, niektóre teksty papieskie były przygotowywane przez ks. Janusza Nagórnego.

4. POPULARYZATOR I ŚWIADEK WARTOŚCI

Jedną z największych pasji i zarazem posłannictwem Profesora było głoszenie Słowa Bożego. Czuł się specjalnie powołany do tego, aby innym ogłaszać bogactwa Dobrej Nowiny o Jezusie Zmartwychwstałym. Posiadał do tego wszystkie stosowne dary. Wysoka postura ciała, donośny i tubalny głos, który swoim niezwykłym tembrem poruszał serca i umysły oraz życzliwość wobec słuchaczy, stawały się doskonałym narzędziem współczesnego apostoła. Kiedyś, podczas jednego z sympozjów prof. Alicja Grześkowiak stwierdziła, że gdyby

bendowicz. Sandomierz 1999 s. 437-447; *Rola Jasnej Góry w kształtowaniu sumienia narodu (w świetle nauczania Jana Pawła II)*. W: *Jasna Góra w dwudziestolecie pontyfikatu Jana Pawła II*. Red. Z. Jabłoński. Jasna Góra 1999 s. 162-185; *Kobiecość i męskość w perspektywie powołania chrześcijańskiego. Czy napięcia i konflikty są nieuniknione?* W: *Tertio millennio adveniente. U progu trzeciego tysiąclecia*. Red. G. Witaszek. Lublin 2000 s. 419-440; *Teologiczne podstawy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Na kanwie nauczania Jana Pawła II*. W: *Rodzina - źródło życia i miłości*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2000 s. 137-157; *Z Janem Pawłem II w trzecie tysiąclecie*. W: *Codzienne pytania Antygony. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Tadeusza Stycznia z okazji 70. urodzin*. Red. A. Szostek, A. Wierzbicki. Lublin 2001 s. 487-502; *Moja Ojczyzna – Ojczyzna Jana Pawła II*. W: *Z Karolem Wojtyłą myśląc Ojczyzna*. Red. W. Chudy. Lublin 2002 s. 191-204; *Wyzwania moralno-społeczne na progu trzeciego tysiąclecia*. W: *Modlitwa – praca – służba chorym. W 20 lat po pobycie Ojca Świętego Jana Pawła II w Katowicach*. Red. A. Bartoszek. Katowice-Piekary Śląskie 2003 s. 105-141; *Kapłaństwo w służbie Ludowi Bożemu*. W: *Servo veritatis. Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9-11 października 2003 r.* Kraków 2003 s. 715-730.; *Jan Paweł II – świadek nadziei*. RT 51:2004 z. 3 s. 5-23.

nawet ks. Nagórny czytał książkę telefoniczną, to można by tego słuchać z zaciekawieniem. Nie odmawiał prośbom o wygłoszenie kazań i konferencji, a nawet zgadzał się na prowadzenie różnych serii rekolekcji. Potrafił z prostotą i zarazem głębią przemawiać w kościołach katedralnych i w wiejskich świątyniach. Wdzięcznych słuchaczy miał wśród młodzieży i studentów oraz w środowisku nauczycieli i lekarzy. Wielokrotnie był zapraszany do duszpasterstwa ludzi pracy i grup duszpasterstwa środowisk twórczych. Wygłosił cieszące się wielkim uznaniem rekolekcje w Sejmie Rzeczypospolitej⁴². Zapraszany do środowisk polonijnych, nie tylko przypominał podstawowe prawdy religijne, ale też mówił o odpowiedzialności za to, co Polskę stanowi. Wydane dwa tomy kazań na niedzielę cieszą się znaczną popularnością wśród kapłanów⁴³.

Głęboki patriotyzm znalazł swe najgłębsze ucieleśnienie w felietonach wygłaszanych przez kilka lat na falach Radia Maryja. Donośny głos ks. Janusza docierał do wszystkich zakątków Polski i znany był poza granicami naszej Ojczyzny. Podejmowana tematyka, prosty sposób jej ujmowania i logiczność argumentacji sprawiały, że identyfikowały się z nim miliony Polaków. Ks. Profesor zajmował wyważone stanowisko, które opierając się na prawdzie Ewangelii i bardzo często odwołując do nauczania Jana Pawła II, stawało się potrzebnym głosem w toczącej się w Polsce debacie publicznej. Ks. Janusz sam znając rzeczywistość pegeerowskiej wsi, rozumiał problemy prostych ludzi, ale też potrafił znaleźć wspólny język z ludźmi wykształconymi i był w stanie wznieść się ponad interesy jakiejś partii. Niejednokrotnie mówił gorzką prawdę obu stronom toczonych w Polsce sporów, ale nie dzielił, nie obrażał, lecz szukał tego, co łączy i buduje. Owocem prezentowanych katechez i felietonów wygłoszonych w cyklu „Myśląc Ojczyzna” jest kilka książek wydanych przez Fundację „Nasza Przyszłość”⁴⁴.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, w czasie posługi opiekuna roku na Wydziale Teologii pojawiała się sytuacja, która naznaczyła sposób patrzenia na życie ks. Janusza. U jednego z jego studentów, Jacka Krawczyka wykryto chorobę nowotworową, która miała bardzo szybki rozwój i doprowadziła do przedwczesnej śmierci. Ks. Janusz głęboko przeżył tę śmierć. Przez całe lata utrzymywał kontakt z rodzicami Jacka i stał się uczestnikiem Komisji przyznającej stypendium ufundowanego przez rodziców Jacka. Z tych doświadczeń powstała też książka zawierająca wspomnienia oraz refleksje teologiczne⁴⁵. Zetknięcie z problematyką cierpienia miało też inną odstonę w czasie pobytu w Rzymie w 1984 roku. Wówczas otrzymał osobiście z rąk Ojca świętego Jana Pawła II papieski

⁴² *Odnaleźć siebie i swoje miejsce w życiu społecznym [Rekolekcje dla parlamentarzystów (17-18 marca 1999)]*. Warszawa 1999.

⁴³ *Wytrwajcie w mojej miłości. Refleksja o słowie Bożym (Rok B)*. Lublin 2003; *Bogaci w nadzieję. Refleksja nad słowem Bożym (Rok C)*. Lublin 2004.

⁴⁴ *Ojczyzna. Na drogach do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*. Lublin 2000; *Bądźmy ludem życia. Felietony z Radia Maryja. Szczecinek* 2005.

⁴⁵ J. Nagórny, P. Kieniewicz. *W pół drogi*. Lublin 2007.

list o zbawczej tajemnicy cierpienia *Salvifici doloris*⁴⁶. Pierwszym egzaminem z zagadnienia cierpienia była choroba nowotworowa ojca ks. Janusza, pana Kazimierza Nagórnego. Umierał on po wielkich cierpieniach powodowanych przez raka kości. Stało się to niepokojącą zapowiedzią tego, co może dotknąć jego najbliższych krewnych. Dało się zauważyć, że ks. Janusz odczuwał to głęboko. Widać było, że bał się tego.

Jego przywiązanie do Kościoła i prosta wiara pozwalały mu przeżywać różne wyzwania, łącznie z tym, które dotknęło go w ostatnim okresie życia. Na kilka lat przed śmiercią zauważyliśmy, że ks. Janusz coraz bardziej się eksploatuje, jakby chciał zdążyć zrealizować wiele zamierzeń, które nosił w sercu. Jakby się śpieszył, wiedząc, że zostało mu mało czasu. Kiedy ks. Nagórny znalazł się w szpitalu, gdzie wykryto nowotwora złośliwego, przed czekającą go operacją zebraliśmy się na Mszy świętej całego Instytutu, podczas której Profesor wygłosił kazanie o sensie cierpienia. Mówił wówczas, że skoro tyle o nim nauczał, teraz przychodzi czas praktycznego egzaminu z teorii. Twierdził, że skoro innym to wyklada, to winien to potwierdzić życiem. Był na to gotów. Okres walki z chorobą był podobny do intensywnych rekolekcji. Było w tym czasie bardzo dużo modlitwy i zawierzenia, ale też duchowej walki i zmagania się z sobą.

Ks. Profesor nie poddawał się chorobie i ciągle pracował. Nie była to jednak ucieczka w pracę, ale brak umiejętności odmawiania posługi innym, którzy prosili go o różne zaangażowania. Zaraz po wyjściu ze szpitala głosił rekolekcje wielkopostne, a w trakcie kolejnych wizyt w szpitalu sprawdzał doktoraty i pisał artykuły. Nie wzbraniając się umierać, pragnął żyć i nadal służyć. Zapominał o sobie, by poświęcać się dla innych. Kiedy mówiliśmy, by zwolnił i więcej wypoczywał, przyznawał rację, ale poczucie obowiązku, kazało mu nadal wykorzystywać resztkę sił do spełniania dobra. Umierał w otoczeniu rodziny i przyjaciół, gotowy służyć i rozdawać siebie. Ukoronował swe życie pogodną śmiercią, z którą się liczył i której nadejścia był w pełni świadomy. Nie uciekał od niej w środku uśmierzające, nie bał się spotkania z Panem. To co dawało mu nadzieję, to głęboka wiara w Boga a także ogromna modlitwa przyjaciół i rzeszy słuchaczy Radia Maryja oraz ufność we wstawiennictwo Sługi Bożego Jana Pawła II.

Przykład umierania jaki zostawił Kościołowi i światu Jan Paweł II, został podjęty przez ks. Nagórnego. Mówił o tym podczas swej choroby i wskazywał na światło, którym było przejście Papieża do domu Ojca, jako coś co pomagało mu w jego duchowym zmaganiu. Wyrazem tego są słowa z wprowadzenia do encyklopedii „Przesłanie moralne Papieża zostało niejako «opieczętowane» Jego szczególnym świadectwem życia, cierpienia i umierania. Dziś możemy powiedzieć jeszcze wyraźniej, że Jan Paweł II nie tylko nauczał zasad moralnych

⁴⁶ Por. K. Jeżyna. „*Miłość jest owocna tylko w połączeniu z prawdą*” Homilia podczas Mszy Świętej rozpoczynającej uroczystości pogrzebowe śp. Księdza Profesora Janusza Nagórnego. Kościół akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 19 X 2006. „Ethos” 19:2006 nr 4 s. 220-221.

w duchu Ewangelii Chrystusowej, ale zaświadczył o ewangelicznym orędziu swoim życiem⁴⁷.

Życie i twórczość ks. prof. Janusza Nagórnego stanowią już zamkniętą kartę i czekają na pogłębione zbadanie i wnikliwą ocenę. Już teraz można jednak powiedzieć, że jego wkład w życie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Sekcji Polskich Teologów Moralistów był bardzo znaczący. Jako odważny myśliciel, ks. Nagórny podejmował kwestie nowe i mało zbadane, by pogłębiać rozumienie człowieka zanurzonego w zmieniającej się rzeczywistości. Jako człowiek ogromnego talentu dzielenia się słowem, umiał wypowiedzieć to co myślał i potrafił zainteresować tym swoich potencjalnych odbiorców. Jako wyrazista osobowość, wyróżniał się ponad przeciętność i pozostawił po sobie grupę uczniów i przyjaciół, którzy czują się zobowiązani do kontynuacji jego dzieła naukowego. Pamięć o ks. Nagórnym staje się zadaniem nie tylko dla Instytutu Teologii Moralnej KUL i Rodziny Radia Maryja, ale też jest zaproszeniem dla innych osób, pragnących ze zrozumieniem pochylić się nad podejmowanymi przez Profesora zagadnieniami.

Profetyczny i zarazem zobowiązujący wymiar mają słowa ks. Nagórnego z wprowadzenia do wspomianej już Encyklopedii, pisane już po śmierci Papieża Polaka „Jan Paweł II nie weźmie już naszej encyklopedii do ręki, ale ufamy, że będą otwierać się na nią ręce, serca i umysły wszystkich tych, którzy widzą w Nim przewodnika na trudnych drogach wyborów moralnych⁴⁸”. Myśli te pisał człowiek, który miał świadomość nieuleczalnej choroby, która go dosięgła. I chociaż żywił do końca nadzieję życia, to jednak zdawał sobie sprawę z nieuchronności przemijania. Pozostawił po sobie dziedzictwo jako świadek Świadka, który twórczo i umiejętnie rozdawał swe życie. Odczytując swoje powołanie teologa moralisty doskonale identyfikował się z powierzoną mu misją. Umiał znaleźć odpowiednie środki wyrazu do przekazania ogromnego bogactwa przesłania moralnego Kościoła. Było to przesłanie nadziei, która pokonuje śmierć przez dobro, które pozostawia po sobie.

⁴⁷ Wprowadzenie. W: Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 18-19.

⁴⁸ Por. J. Nagórny. Wprowadzenie. W: Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 19.